



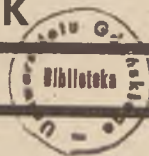
RADA

NARODOWA

TYGODNIK

Rok III

Warszawa 20 października 1946



Nr 40

TREŚĆ:

Akcja Pomocy Zimowej — *Z. Branowitzer*
Problem regulacji przedwojennych długów komunalnych —
Kazimierz Niemiński
Gospodarce i społeczne znaczenie reformy rolnej. —
Doc. dr Tad. Golebiewski
Oświata i samorząd — *dr Z. Z. Grodzki*

Nowe obowiązki gmin wiejskich — *J. Starościak*
Z życia rad
Porady prawne
Skrzynka pocztowa
Komunikat
Ubiegły tydzień przyniósł...

ZYGMUNT BRANOWITZER

Akcja Pomocy Zimowej

Podobnie jak w zeszłym roku, tak i obecnie zawiązał się Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej. Celem jego działalności jest uzupełnienie normalnej akcji opiekuńczej wykonywanej przez państwo, samorząd i różne stowarzyszenia. Wiadomo, że najtrudniejsze do przeżycia są miesiące zimowe. Wojna i okupacja zniszczyły w wielkim stopniu nasz kraj, zrujnowały olbrzymią ilość gospodarstw. Zwiększyła się po tej wojnie liczba zupełnych lub częściowych sierot, bezdomnych, starców i kalek niezdolnych do pracy. Jeszcze nie wszyscy znaleźli pracę. Pomocy również wymagają repatrianci i osadnicy. By ulżyć biedzie Państwo łoży olbrzymie sumy i łożyć je będzie nadal. Lecz nie sposób, by skarb państwa w tak zniszczonym kraju, przy nieodbudowanym w całości przemyśle, mógł zaspokoić istniejące potrzeby. Toteż konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa, by w okresie zimowym do 31.III.47 r. przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym, dostarczyć im opału, lub odpowiednio ogrzanych pomieszczeń, ciepłej odzieży, bielizny i należytego pożywienia.

W tym celu powołany zostaje w Warszawie Stołeczny Komitet Akcji Pomocy Zimowej, zaś w miastach wojewódzkich, Wojewódzkie Komitety Akcji Pomocy Zimowej i analogicznie w miastach i gminach wiejskich Miejskie i Gminne Komitety Akcji Pomocy Zimowej.

Komitety te, złożone z przedstawicieli całego społeczeństwa, wybranych z pośród organizacji młodzieżowych, instytucji społecznych, politycznych, charytatywnych itp. pracując zupełnie bezpłatnie, pokierują całą akcją, w oparciu o pomoc techniczną Centralnego Komitetu Opieki Społecznej i jego placówki terenowej, przy współudziale

instytucji społecznych jak P. C. K., Caritas, Liga Kobiet, Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci oraz Chłopskie Tow. Przyjaciół Dzieci.

Jako zasadę przyjęto, że 90% wpływów uzyskanych w terenie działania danego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej pozostaje w dyspozycji Komitetu Opieki Społecznej dla zaspokojenia miejscowych potrzeb, a 10% zostaje przekazane do Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, który rozdzieli je na tereny gospodarczo słabsze. Fundusze uzyskane przez Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej rozprowadzone zostaną na tereny najbardziej zniszczone przez działanie wojenne. W ten sposób akcją tą objęty zostanie cały kraj i najbardziej sprawiedliwie i celowo zostaną użyte wszelkie zebrane fundusze i dary. Powołane komisje rewizyjne i publikacje prasowe Centr. Komitetu Opieki Społecznej, informujące społeczeństwo co dwa tygodnie o przebiegu akcji dają gwarancję, jak najlepszego przypilnowania pracy poszczególnych ogniw. Szczegółowy regulamin akcji pomocy zimowej, który będzie rozesłany do wszystkich Wojewódzkich, Miejskich i Gminnych Komitetów Akcji Pomocy Zimowej, a który tu w krótkości skreślimy, normalizuje całą ich działalność i jest zarazem planem akcji. Zasady działania i podział na poszczególne sekcje ustali sam dla siebie każdy Komitet Akcji Pomocy Zimowej. Dla orientacji podamy, że Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej powołał ze swego łona 5 sekcji, a to: 1) sekcję doradców finansowych, 2) sekcję propagandową, 3) sekcję zbiórki materiałowej, 4) sekcję rolniczą i 5) komisję rewizyjną. Obecnie chodzi o jak najszybsze powstanie sieci Komitetów Akcji Pomocy Zimowej i o ich niezwłoczne przystąpienie do pra-



Drzwi 38/04

cy. Do Komitetów, w myśl regulaminu, winien być zapraszany obok czynnika społecznego, również i samorząd.

W zeszłym roku, poza stałą, normalną pomocą, rząd nasz wydał na akcję pomocy zimowej 120 milionów złotych, ze zbiorów zaś dobrowolnych uzyskano 140 milionów. Zestawienie tych dwu cyfr wskazuje jak wiele rząd czyni, by przyjść z pomocą najbardziej jej potrzebującym. Z pomocy tej skorzystało zeszłej zimy 3 i pół miliona ludzi.

W tym roku Komitet chciałby przyjść z pomocą 5 milionom ludzi. Czy jest możliwe wykonanie tego zadania? Niewątpliwie tak. W zeszłym roku, cięższym od obecnego, świat pracy ze swych szczupłych zarobków zebrał 20 milionów złotych. Zebrał je, bo zawsze najbardziej czułym na nędzę ludzką jest ten, kto ją przeżył, kto odczuwa sam braki i niedostatki. Bez wątplenia i dziś, w obecnej akcji, nie zawiodą robotnicy i pracownicy umysłowi. — W zeszłym roku w akcji nie brał udziału chłop polski, bo okupant zniszczył jego gospodarstwo rolne, a na wielu terenach wpędził go do lepiątek i bunkrów. Dziś stan jest już znacznie lepszy. Dzięki pomocy państwa i dostawom ze Zw. Radzieckiego oraz z UNRRA. wiele gospodarstw dźwignęło się ze swego upadku lub zostało odbudowane. Dziś zatem i chłop polski pośpieszy z pomocą ofiarną dla swych ziomeków, zwłaszcza, że dar przezeń złożony rozprowadzony zostanie w myśl decyzji Centralnego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, prawie w całości w terenie mu najbliższym. Pierwsze wiadomości od organizacji wiejskich potwierdzają to przekonanie. Mniej zniszczone gminy ofiarowują 1—4 kg ziarna i 5—10 kg ziemniaków z 1 ha.

Komitet Centralny, którego prezesem został wybrany ob. Beluch-Beloński, rozpoczął w tym roku

wcześniej swą działalność. Wcześniej powołane też zostaną Komitety Miejskie i Gminne. Cały aparat korzystać będzie z doświadczeń zeszłorocznych. To wszystko daje gwarancję, że tegoroczna pomoc dla najbardziej potrzebujących będzie wydatniejszą i obejmie wszystkich potrzebujących, oraz, że trwać będzie od początku zimy do wiosny, a więc przez cały, najtrudniejszy okres. Komitet postawił sobie za zadanie, by pomoc ta trwała od 1.X.1946 r. do 31.III.1947 r.

W akcji tej, jak już zaznaczyliśmy wyżej, biorą udział wszystkie organizacje zawodowe i polityczne oraz społeczne. Nie może w niej zabraknąć i rad narodowych. One najlepiej wiedzą jakie są potrzeby najbardziej potrzebujących w danej miejscowości, ilu ich jest, jakie są miejscowe możliwości przyjścia im z pomocą, w jakim stopniu i w jaki sposób najbliższy teren może włączyć swą ofiarność do ofiarności społeczeństwa całego kraju. To też rady narodowe powinny nie tylko całym swoim autorytetem pomóc w tej akcji, ale powinny wziąć czynny udział w jej organizacji i sumiennym przeprowadzeniu. Powinny dopomóc do jak najszybszego powstania Komitetów Akcji Pomocy Zimowej i niezwłocznego przystąpienia do zbiorów i samej akcji pomocy. Na czoło potrzebujących wysuwają się oczywiście dzieci i młodzież.

Nie pozwólmy, by w czasie obecnej zimy był ktokolwiek głodny i marzył w swym mieszkaniu, by wyciągały się ręce z prośbą o kawałek chleba. I nie traktujmy tej pomocy, jako ciężar, lecz jako nasz najświętszy, społeczny obowiązek. Wielkość ofiarności na ten cel każdej grupy społecznej i każdego obywatela, to zarazem swego rodzaju egzamin dojrzałości obywatelskiej.

Wszyscy więc śpieszmy z ofiarami na pomoc zimową 1946/47 r.!

Zagadnienia gospodarcze

KAZIMIERZ NIEMSKI,

Problem regulacji przedwojennych długów komunalnych

Część pierwsza

W rozważaniach naszych będziemy musieli z konieczności ograniczyć się do zagadnienia długów krajowych, albowiem długi zagraniczne, a mianowicie emisje własnych obligacji niektórych większych miast i t. zw. kredyt „ulenowski“, zaciągnięty przez 10 miast za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, będą musiały być uregulowane w drodze porozumień międzynarodowych, tym bardziej, że kontrahentem w operacjach zagranicznych było Państwo Polskie, jako gwarant. Sposób regulacji długów krajowych nie pozostanie jednak bez wpływu na układy w sprawie długów zagranicznych.

Jeżeli chodzi o przedwojenne długi krajowe związków samorządu terytorialnego, to ciężar zagadnienia leży w kredytach, zaciągniętych w publicznych instytucjach kredytowych, bowiem zadłużenie wobec instytucji i osób prywatnych stanowi stosunkowo niewielki odsetek.

Najpierw trzeba przypomnieć stan faktyczny w tej dziedzinie.

1. Przedwojenna sytuacja w dziedzinie kredytu komunalnego.

Kryzys finansowy związków samorządu terytorialnego na przestrzeni lat 1930/31 do 1934/35, spowodowany ogólną depresją gospodarczą, a pogłębiony ograniczeniem w tym czasie uprawnień podatkowych samorządu na rzecz Skarbu Państwa, doprowadził w swym skutku do t. zw. **akcji oddłużeniowej**, opartej na dekretach Prezydenta RP. z dnia 14.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) i z dnia 7.V.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 278).

W wyniku akcji oddłużeniowej, przeprowadzonej w latach 1936-1937 głównie kosztem Skarbu Państwa i publicznych instytucji kredytowych, zadłużenie związków samorządowych z tytułu pożyczek długoterminowych i krótkoterminowych skonwertowanych na długoterminowe zostało zredukowane z 1412 milj. zł. na 1.064 milj. zł. Bezpośrednio jednak przed wojną, czyli już po oddłużeniu, długoterminowe zadłużenie komunalne (emisyjne i gotówkowe) wzrosło ponownie na skutek dalszej

akcji kredytowej do kwoty zł. 1.102 milj. zł., z czego na poszczególne źródła kredytowe przypadły następujące sumy:

Bank Gospodarstwa Krajowego	412 milj. zł.
Banki komunalne	58 " "
Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy	22 " "
Komunalne kasy oszczędności	89 " "
Emisje własne związków samorządowych — krajowe	151 " "
Emisje własne związków samorządowych — zagraniczne	86 " "
Skarb Państwa, Skarb Śląski i Fundusz Pracy	103 " "
Inne	118 " "

razem — j. w. 1102 milj. zł.

Pożyczki komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego i banków komunalnych z reguły zabezpieczone były:

1) zastawem na wpływach podatkowych kredytobiorców z tytułu udziałów komunalnych w podatkach państwowych i z dodatków komunalnych do podatków państwowych;

2) często także wpisami hipotecznymi na ich nieruchomościach.

Istotne znaczenie posiadała pierwsza postać zabezpieczenia, bo w razie potrzeby dozwalała na uproszczoną, szybką i skuteczną egzekucję. Hipoteki traktowane były tylko jako zabezpieczenie posiłkowe, na wypadek zmiany ustroju podatkowego, jak to właśnie nastąpiło obecnie. W praktyce egzekucja do hipotek samorządowych napotykałaby na nieprzewidywane trudności z uwagi na to, że mamy tu przeważnie do czynienia z nieruchomościami o charakterze użyteczności publicznej.

Co się tyczy inwentarzowej wartości majątku związków samorządowych, to wynosiła ona przed wojną ponad 3 miliardy złotych, a więc stosunek wartości majątku do zadłużenia przedstawiał się jak 3 do 1. Na skutek zniszczeń wojennych, które w majątku samorządowym wyniosły co najmniej 1 miliard złotych przedwojennych, stosunek ten obniżył się jak 2 do 1.

Na podstawie wspomnianych poprzednio dekretów oddłużeniowych, decyzje Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Ministrze Skarbu w sprawie ulg w spłacie wierzytelności publiczno-prawnych i bankowych w połączeniu z decyzjami wojewódzkich komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych w sprawie wierzytelności prywatno-prawnych tworzą łącznie t. zw. **plan obsługi długów**, wiążący zarówno związek samorządowy jak i wszystkich objętych planem wierzycieli, aż do chwili ostatecznej spłaty objętych planem zobowiązań.

Wierzytelności objęte planem obsługi długów wyposażone są w przywilej zaspokojenia przed długami zaciągniętymi po oddłużeniu, a ponadto został ustanowiony rygor osobistej odpowiedzialności przełożonych związków samorządowych (prezydentów i burmistrzów miast, przewodniczących wydziałów powiatowych itd.) za rzetelne wykonanie planów obsługi długów, ustalonych w postępowaniu oddłużeniowym.

2. Skutki wywołane wojną i okupacją niemiecką 1939 — 1945 r.

W północnej i zachodniej części Państwa, wcielonej w 1939 roku do t. zw. Nowej Rzeszy, samorząd polski został przez okupantów natychmiast zlikwidowany. W pozostałej części Państwa, administrowanej przez okupacyjnego generalnego gubernatora, zachował się szcztakowy samorząd miejski, powiatowy i gminny.

Zarządzeniem władz okupacyjnych obsługa przedwojennych długów długoterminowych została zawieszona. Później, gdy władze okupacyjne zezwoliły na nią, a nawet nakazały wstawianie kredytów na spłatę długów do preliminarzy budżetowych, samorzady, z nielicznymi wyjątkami, bojkotowały ten nakaz, pozorując to trudnościami finansowymi, a w rzeczywistości mając na uwadze panującą w kraju stan bezprawia.

W ten sposób powstała *via facti* 6-letnia przerwa w obsłudze pożyczek długoterminowych, usprawiedliwiona — jeżeli chodzi o dłużników — działaniem siły wyższej. Bezpośrednio przed wojną wydatki na obsługę długów wynosiły w budżetach związków samorządowych 70 milionów zł. rocznie. Ponieważ zawieszenie spłaty długów przedwojennych trwa już przeszło 7 lat, zaległości z tego tytułu można szacować okragło na pół miliarda złotych bez odsetek zwłoki.

3. Stan powojenny.

W wyniku kilkuletniej rujnującej gospodarki okupanta i bezpośrednich zniszczeń w majątku samorządowym, wywołanych bądź działaniami wojennymi, bądź celowo przez ustępującego nieprzyjaciela, związki samorządowe na początku 1945 r. stanęły wobec bardzo trudnych problemów gospodarczych.

Musiały one przystąpić natychmiast do odbudowy administracji i to w zakresie szerszym od przedwojennego — wobec nałożonych na nie nowych zadań, jak reorganizacja aprowizacji i gospodarki mieszkaniowej, oraz wobec zwiększonych potrzeb w zakresie oświaty, kultury, zdrowia publicznego i opieki społecznej. Należało też natychmiast przystąpić do odbudowy zniszczonych lub uszkodzonych samorządowych zakładów użyteczności publicznej.

Gdy z jednej strony przed samorządem powstawały znaczne potrzeby środków finansowych na sprostanie wspomnianym zwiększonym zadaniom, to z drugiej strony wprowadzona została dekretem z dnia 13.IV.1945 r. głęboko sięgająca reforma samorządowego systemu podatkowego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73), powodująca zasadnicze zmiany w uprawnieniach i wyposażeniu finansowym samorządu.

Na okres 1945 r. zostały związkom samorządowym przekazane trzy rzeczowe podatki państwowe: gruntowy, od nieruchomości i od lokali oraz podwyższone ich stawki. Natomiast zostało cofnięte prawo związków samorządowych do otrzymywania udziałów w państwowych podatkach: dochodowym, od wynagrodzeń i obrotowym, prawo do pobierania dodatków komunalnych do szeregu pośrednich podatków państwowych i prawo pobierania niektórych samodzielnych podatków komunalnych.

W rezultacie finansowym reforma ta wypadła niekorzystnie dla samorządu, w konsekwencji czego Skarb Państwa był zmuszony w 1945 r. wyrównywać dotacjami ze swego budżetu niedobory budżetowe związków samorządowych. Dotacje te sięgały przeciętnie 50% i więcej ogólnej sumy zwyczajnych wydatków samorządowych, nie licząc niewykonywanej obsługi długów przedwojennych.

Druga reforma finansów komunalnych, ujęta w dwa dekrety z dnia 20.III.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 128 i 129), utrzymuje w mocy podział podatków państwowych i komunalnych, przeprowadzony dekretem z dnia 13.IV.1945 r., zmieniając jednak zarazem w sposób zasadniczy strukturę podatku gruntowego i podatku od lokali.

Można mieć nadzieję, że dzięki ostatniej reformie podatku gruntowego i oparciu jego wymiaru na normach przychodowości gruntów, wyrażonych w kwintalach żyta i przeciętnych cenach żyta, finanse samorządu ziemskiego, t. j. powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich, będą mogły być doprowadzone do równowagi.

Należy jednak obawiać się, że miasta, których przedwojenne zadłużenie stanowiło przeważającą część w ogólnej sumie kredytów komunalnych (w B. G. K. — 90%, w bankach komunalnych 60%),

w dalszym ciągu nie będą mogły odzyskać całkowitej równowagi finansowej i budżetowej i skazane będą nadal nawet w zakresie gospodarki bieżącej, zwyczajnej na korzystanie z dotacji bezpośrednich Skarbu Państwa lub pośrednich z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

Cofnięcie uprawnień związków samorządowych do udziałów komunalnych w podatkach państwowych i do dodatków komunalnych do podatków państwowych pozbawiło budżety samorządowe elastyczności finansowej, spowodowało ich deficytowość, a zarazem przekreśliło istotne statutowe i umowne zabezpieczenie przedwojennych pożyczek komunalnych.

Ostateczny efekt finansowy reformy samorządowego systemu podatkowego da się z pewnością ocenić dopiero po ustaleniu rezultatów za rok podatkowy 1946. Dziennik Ustaw, zawierający dekrety z dnia 20 marca 1946 r., ukazał się dopiero z datą 24 maja 1946 r., a do dekretu o podatkach komunalnych brak jeszcze przewidzianych w nim rozporządzeń wykonawczych. Wprowadzenie więc reformy podatkowej w życie doznało znacznego opóźnienia.

(d. c. n.)

Doc. dr. TADEUSZ GOŁĘBIEWSKI

Gospodarcze i społeczne znaczenie reformy rolnej

IV

Stojąc na stanowisku, iż zadaniem państwa jest dbać o należyte uporządkowanie stosunków gospodarczych i społecznych wsi oraz o podniesienie produkcji narodowej, wyżej wymienione dekrety włączają również do zadań Państwa sprawy pozyskania mas i związania ich z ideą państwa, dzięki odpowiedniemu polepszeniu ich bytu materialnego i położenia społecznego.

Jeżelibyśmy chcieli wyliczyć postulaty programu agrarnego, zawartego w wymienionych dekreтах, streszczałyby się one w następujący sposób, a mianowicie:

Obecne ustawodawstwo agrarne stoi na stanowisku, że:

1) należy dążyć do popierania i ochrony techniki gospodarstwa wiejskiego,

2) należy w jak najszerszym zakresie przeprowadzać melioracje rolne przy pomocy Państwa i zainteresowanych organizacji,

3) należy organizować w jak najszerszym zakresie spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, celem podniesienia wytwórczości rolniczej.

4) należy uregulować stronę prawną komasacji, załatwić służebności, oraz rozpocząć scalenie w takim stylu, aby zakończyć ją na obszarach Państwa Polskiego w jak najkrótszym czasie,

5) należy regulować i popierać naturalny proces przebudowy ustroju rolnego, celem zapobieżenia obniżenia poziomu wsi i upadku kultury rolnej,

6) należy przeprowadzić jak najszybciej i w jak najbardziej racjonalny sposób osadnictwo, według

zachodzących potrzeb dnia dzisiejszego tak w granicach dawnej Polski, jak i na Ziemiach Odzyskanych.

Te i inne zadania, jakie sobie pozytywnie ustawodawstwo agrarne Polski Demokratycznej postawiło do spełnienia, wymaga niewątpliwie wysiłku całego społeczeństwa oraz dużego nakładu kapitału i pracy. Osiągnięcie wszystkich celów, będzie niewątpliwie trudną rzeczą i będzie natrafiało w wykonaniu na wiele niewątpliwych przeszkód. Tym niemniej raz rozpoczęta przebudowa ustroju rolnego nie będzie zatrzymana i pójdzie swoją drogą w kierunku z jednej strony powiększenia produkcji rolnej i polepszenia stosunków społecznych wsi, z drugiej zaś w kierunku podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego wiejskiego rezerwuaru ludzkiego.

Pozytywne ustawodawstwo agrarne Polski Demokratycznej, poczynając od Manifestu lipcowego aż po dzień dzisiejszy, szło konsekwentnie po jednej linii zmierzającej do całkowitego przeorganizowania życia gospodarczo-społecznego wsi. Zrywając ze starymi zasadami gospodarowania, eliminując z życia zbiorowego prywatną większą własność ziemską, pozytywne ustawodawstwo agrarne doby obecnej zdecydowało się iść po drodze rozpowszechnienia gospodarstw rolnych, zdrowych produkcyjnie i zdolnych do samodzielnej pracy na powierzonych im odcinkach życia gospodarczego.

Tak ujęta w ustawodawstwie agrarnym struktura rolnicza ma uzdrowić życie gospodarcze na odcinku wsi i ma służyć postępowi z jednej, a walce z wstecznością z drugiej strony.

Biologia postępu rolniczego.

Rozwój rolnictwa w państwie, jak zresztą postęp w każdej dziedzinie życia tak organicznego jak i nieorganicznego, odbywa się przeważnie na dwóch współdziałających z sobą płaszczyznach. Jedną z tych płaszczyzn jest mechanizm przyrodniczy, na który człowiek może lecz nie musi mieć swój wpływ, drugą płaszczyzną zaś jest praca człowieka niejako pomagająca spontanicznemu rozwojowi danego procesu. Zjawisko to obserwujemy we wszystkich przekrojach tak zbiorowego jak indywidualnego życia, tak organicznego jak i nieorganicznego. Znaczy to więc, że każdy postęp dziejowy poza pracą włożoną w niego z zewnątrz przejawia przede wszystkim swój ruch biologiczny, ekspansujący go w odpowiednim kierunku. Tak jest w każdym wypadku, to samo również obserwujemy i na odcinku rolniczym.

Sam rozwój rolnictwa, jeśli cofniemy się wstecz do odległych czasów potwierdza nam tę tezę i udawadnia dostatecznie, że nie zawsze wpływ człowieka był na dany proces decydujący. Szczególnie zjawisko to obserwujemy w Polsce.

Historia struktury rolnej i historia sprawy włościańskiej zlewają się w Polsce w jedną całość. Przez długi okres czasu naszych dziejów obserwujemy różne stadia rozwoju naszego rolnictwa i całej sprawy włościańskiej, a w związku z tym nasuwa się szereg ciekawych momentów. Zanalizowanie historii tej jest konieczne dla zrozumienia układu dzisiejszych stosunków, a także dla wyjaśnienia potrzeby tych lub innych zabiegów polityki agrarnej.

Dość dokładnie z historii wsi polskiej wiemy, jak układały się stosunki gospodarczo-społeczne wsi oraz jakimi drogami szła gospodarka rolna w Polsce. Wiemy o tym, że za czasów piastowskich, a zwłaszcza w pierwszym okresie tej epoki, producentami rolnymi byli wolni chłopci, nie znający co to niewola, czy też przywiązanie do gleby. Momenty bowiem skrępowania producenta rolnego, zwanego mniej więcej od końca XVIII wieku chłopem, to okres dopiero XIII wieku. Wprawdzie już we wczesnych okresach epoki piastowskiej istniał na roli element człowieka niewolnego, ale rekrutował się on przeważnie z niewolników wojennych. I to było zupełnie zrozumiałe. Nikomu jednak nie przychodziło w owym czasie na myśl, że rodzimy element, rdzennie polski może z czasem się przeobrazić w niewolniczą kastę ludzi wprzagniętą w kierat pracy najemnej.

Na tle właśnie stosunków społecznych na wsi wybija się dość wyraźnie struktura biologii postępu rolniczego. Wyraźnie daje się zauważyć, że kiedy w czasach wolnego producenta rolnictwo rozwija się pomyślnie, to z pierwszymi sygnałami wprowadzenia do produkcji rolnej pracownika niewolnego daje się zauważyć pewnego rodzaju wsteczność na tym odcinku. Przeciwdziała temu z dużym powodzeniem nowa forma stosunków gospodarczo-społecznych, jaka zapanowała na niektórych terenach Polski pod wpływem kolonizacji niemieckiej. Przeobrażenia pod wpływem tej akcji poszły tak po linii usamodzielnienia producenta, jak również i w dziedzinie agrotechniki zaszły zasadnicze zmiany, że tylko wspomniemy tutaj

o wprowadzeniu trójpolówki. Okres tej akcji można odnieść do wieku XII i XIII, rozkwit zaś jej obserwujemy w wieku XIV.

Wprowadzenie nowych form społeczno-gospodarczych do produkcji rolniczej sprawiło, że w omawianym tutaj okresie rzeczywiście rolnictwo doszło w Polsce do dużego stosunkowo rozkwitu. Opierało się ono, jak wiadomo, niemal wyłącznie na produkcji włościańskiej, jako że produkcja folwarczna w tym czasie prawie zupełnie nie istniała; chociaż w niektórych wsiach pozostawiano po kilka łąnów jakby przypadkowo na załazek przyszłego folwarku.

Rozkwit rolnictwa jednak zaczyna upadać już w następnym stuleciu, chociaż pozornie wygląda to inaczej. Zmiana struktury społecznej wsi w XV i XVI wieku i w związku z tym przejęcie produkcji rolniczej w swoje ręce przez szlachtę skierowało cały postęp rolniczy na inne tory. Szlachta bowiem zorientowawszy się w sytuacji handlowej, uświadomiona co do rynków zbytu zagranicą, na drodze najmniejszego oporu starała się eksploatować ziemię, by rzucać jak największą ilość produktów rolnych na eksport. I tutaj notujemy ciekawe zjawisko. Kiedy w XV i XVI wieku obserwujemy pozornie olbrzymi rozkwit postępu rolniczego, to historia XVII wieku upewnia nas w fakcie, że cały postęp rolniczy minionego stulecia był oparty na niewłaściwych podstawach. Zbudowany zaś na skandalicznych stosunkach społecznych oraz na niewłaściwym systemie gospodarowania, postęp ten jako pozorny musiał być również krótkotrwały, czego dowodem zupełny upadek naszego rolnictwa w XVII wieku. Gospodarcza klęska Polski XVII-wiecznej poza przyczynami gospodarczymi spowodowana była w pierwszym rzędzie źle pojętą ekstensyfikacją człowieka i gleby. System oparty na wyzysku z perspektywą zdobycia jak największych dochodów, czy też, bądźmy ściślejsi, renty, daleki od najprymitywniejszych inwestycji, załamać się musiał. Nadomiar zła właściwi producenci rolni — chłopci byli — coraz bardziej uciemieniani przez pozornych producentów-szlachtę, co nie mogło wpłynąć zbyt dodatnio na rozwój rolnictwa. Chłop zniechęcony do wszystkiego co pańskie pracował na roli niechętnie i nie rozumiał postępu rolniczego, albowiem nie leżało to w płaszczyźnie jego interesów.

Dopiero ostatnie dziesiątki XVIII stulecia pod wpływem prądów idących z zachodu otrzeźwiają niektóre umysły i skierowują je na drogę reform społeczno-gospodarczych na odcinku wsi. Ale reformy te pozornie spontaniczne wynikały z dojrzałości kwestii do rozwiązania. Zważywszy na moment, że na zachodzie sytuacja w rolnictwie była daleko już posunięta w swoim postępie, nie można już było dłużej trwać w oporze. Rozwiązanie nadchodziło jakby samo z siebie. To jest ten automatyzm postępu w ogóle, a więc i postępu na odcinku rolniczym.

Kiedy zwrócimy się myślą w XIX stulecie i zaobserwujemy tam różne przeobrażenia w ustroju rolniczym, stwierdzimy to samo zjawisko tkwiące korzeniami w biologii postępu rolniczego. Czy to bowiem konstytucja z 1807 r., czy ukaz Mikołaja I z 1846 r., czy też ustawa Milutina z 1864 r. wszystko to są etapy składające się niewątpliwie na dzie-

ło postępu rolniczego, ale wcale nie wynikające z dobrej woli bądź króla saskiego, bądź carów rosyjskich. Ot zwyczajne zjawisko dojrzenia zagadnienia do rozwiązania.

Z krótkiego tego przeglądu biologii postępu rolniczego wynika jedno zjawisko, jeden pewnik, a mianowicie, że w postępie dziejowym, kiedy obserwujemy jak się stawało to, co się stało, człowiek odgrywa rolę określoną i ograniczoną pewnymi ramami. Proces dziejowy bowiem niezależnie od

człowieka postępuje swoją drogą, idzie swoimi kolejami i może być tylko chwilowo powstrzymany lub przyśpieszany przez człowieka. Człowiek może przeszkadzać pochodowi pewnych zjawisk, może korygować pewne błędy, ale rola jego w całym zespole przemarszu dziejowego sprowadza się tylko do roli interwencjonisty. To samo zjawisko da się zaobserwować i w koncepcjach planistycznych.

c. d. n.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Dr Z. Z. GRODZKI

Oświata i samorząd

W świetle przepisów obowiązujących do r. 1939 samorząd terytorialny pozbawiony był jakiegokolwiek wpływu na rozwój oświaty i wychowania narodowego. Rola jego ograniczała się właściwie do obowiązku świadczeń materialnych na rzecz szkolnictwa. Nie ulega wątpliwości, że tak ciasne i jednostronne ujęcie roli samorządu w dziedzinie oświaty było z punktu widzenia interesu społecznego niewłaściwe.

Stosunek samorządu terytorialnego do oświaty uległ obecnie radykalnej zmianie dzięki wprowadzeniu w życie postanowień artykułu 17 ustawy o radach narodowych z dnia 11 września 1944 r., znowelizowanego w ustawie z dnia 3 stycznia 1945 r. Na zasadzie tego artykułu Prezydium Krajowej Rady Narodowej powzięło w dniach 25 stycznia i 22 marca 1946 r. uchwały, ustalające skład osobowy gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisji oświatowych. Jednocześnie straciły moc obowiązującą przepisy o składzie komisji oświatowych, zawarte w okólniku Ministerstwa Oświaty z dnia 11 sierpnia 1945 r.

Nowe przepisy dotyczące składu osobowego komisji oświatowych nastęrczyły, zwłaszcza w sferach nauczycielskich, wiele tematu do komentarzy i uwag krytycznych. Wobec tego, że dopuszczają one do komisji oświatowych wyłącznie członków rad narodowych, wysuwana jest obawa, iż o sprawach oświaty i kultury decydować będą w wielu wypadkach ludzie niekompetentni, nieprzygotowani do rozwiązywania zagadnień ciężących na komisjach. Zalecenie, aby członkowie komisji oświatowych mieli kwalifikacje do zawodu nauczycielskiego, względnie inne z dziedziny wychowania, oświaty i kultury, jest, zdaniem krytyków, zwłaszcza w odniesieniu do gminnych rad narodowych ogół niewykonalne.

Zastrzeżenia powyższe, mimo pozorów słuszności, pozbawione są istotnych podstaw. Omawiane bowiem przepisy stanowią wyraźnie, że w posiedzeniach komisji oświatowych biorą udział przedstawiciele nauczycielstwa, władz szkolnych i ewentualnie nauki (w odniesieniu do rad wojewódzkich).

Aby umożliwić komisjom oświatowym osiągnięcie najwyższej sprawności w działaniu, regulamin udziela przewodniczącym prawa zapraszania na posiedzenia przedstawicieli prawnie uznanych wyznań, lekarzy szkolnych, kierowników szkół, przewodniczących komitetów szkolnych i innych osób

działających na polu wychowania, oświaty i kultury. W tych warunkach o szkodliwym dyletantyzmie prac komisji oświatowych, przy odrobinie dobrej woli ich członków, mowy być nie może.

Zakres działania komisji oświatowych rad narodowych ustalony został uchwałą Prezydium Rady Narodowej z dnia 16 lipca 1946 r. Ponieważ uchwała ta jest pierwszym oficjalnym sformułowaniem zadań i uprawnień samorządowych komisji oświatowych, należy poddać ją gruntowniejszej analizie, która, jak mniemamy, ułatwi poszczególnym komisjom rozwinięcie prawidłowej działalności w terenie.

Tekst uchwały podzielony jest na dwa paragrafy; pierwszy z nich definiuje cele komisji oświatowych, drugi zaś dość obszernie precyzuje ich zakres działania, a więc usuwa cały szereg, istniejących dotychczas i utrudniających pracę, wątpliwości kompetencyjnych.

Komisje oświatowe mają za zadanie zrealizować zasadę współdziałania samorządu terytorialnego z władzami szkolnymi w dziedzinie oświaty i kultury. Współdziałanie to pojmuje uchwała bardzo szeroko, gdyż obejmuje jego zakresem nie tylko zagadnienia wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego, ale również powszechnego nauczania i kształcenia. Konkretne zadania samorządu przy obowiązku aktywnej współpracy komisji oświatowych polegają na zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół podstawowych (powszechnych), oraz publicznych szkół kształcących, które według projektowanego dekretu o organizacji publicznego systemu oświaty i wychowania narodowego, przekształcą się w średnie szkoły zawodowe. Poza tym na komisjach oświatowych ciąży ogólniej pojęte zadania w zakresie upowszechnienia kultury. Realizacja tych ostatnich zadań uzależniona jest oczywiście od warunków lokalnych i winna iść w kierunku zaspakajania potrzeb czytelniczych, artystycznych, sportowych etc.

W związku z ciężącymi na samorządzie świadczeniami na rzecz oświaty i kultury, komisje oświatowe przy radach narodowych wszystkich trzech stopni (gminnych, powiatowych i wojewódzkich) mają prawo i obowiązek stawiać wnioski do budżetu i opiniować preliminarze budżetowe w zasięgu swych zainteresowań.

Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 lipca 1946 r. szczegółowo specyfikuje

czynności budżetowe komisji oświatowych poszczególnych rad narodowych.

Komisje oświatowe przy gminnych, względnie miejskich radach narodowych winny opiniować preliminarze budżetowe poszczególnych szkół i instytucji kulturalno-oświatowych. Opinie oprócz należy na skrupulatnej analizie preliminarzy, bacząc, aby każda pozycja uzasadniona była realnymi potrzebami danego zakładu. Pomiędzy poszczególnymi preliminarzami i poszczególnymi ich pozycjami zachowana być musi racjonalna proporcja. Na podstawie przeanalizowanych preliminarzy i własnych materiałów winna każda komisja oświatowa opracować projekt pełnego budżetu gminy względnie miasta na cele oświatowo-kulturalne i przedłożyć go radzie narodowej. Zaznaczyć należy, że od skrupulatności prac budżetowych komisji oświatowych przy radach narodowych gminnych i miejskich uzależnione jest prawidłowe i celowe preliminarzowanie kredytów w dziale oświaty i kultury budżetów powiatowych, — a w dalszej konsekwencji wojewódzkich związków samorządowych.

Komisje oświatowe przy powiatowych radach narodowych opiniują działy oświaty i kultury w preliminarzach budżetowych powiatowych związków samorządowych oraz w budżetach miast i gmin wiejskich, a nadto stawiają własne wnioski do budżetu. Do wykonywania analogicznych czynności w odniesieniu do preliminarzy budżetowych wojewódzkich i powiatowych związków samorządowych obowiązane są komisje oświatowe przy wojewódzkich radach narodowych.

Dalszym obowiązkiem komisji oświatowych w zakresie gospodarki finansowej jest nadzór nad prawidłowym wykonywaniem budżetu danego samorządu na cele oświaty i kultury. Komisje czuwać winny, aby kredyty przeznaczone dla instytucji oświatowych i kulturalnych nie były obracane na inne cele, oraz aby fundusze były równomiernie i terminowo wypłacane.

O usprawnienie działalności rad

J. STAROŚCIAK

Nowe obowiązki gmin wiejskich

Dekret z dnia 25 czerwca 1946 r., zamieszczony w 34 numerze Dziennika Ustaw nakłada na gminy obowiązek tworzenia ogrodów działkowych. Bez względu na to kto jest w gminie obowiązany do przeprowadzenia czynności wykonawczych i technicznych, zawsze przecież rada narodowa gminy, jako ostateczny czynnik, odpowiedzialny z tytułu kompetencji planowania i kontroli za pracę organów gminy, jest ostatecznie za wynik pracy gminy odpowiedzialną.

Tworzenie ogrodów działkowych wiąże się nie tylko z planowaniem gospodarki, ale stanowi również fragment realizacji planu przestrzennego — fragment przekazany gminie.

Jeśli stanowienie dobrych i słuszych praw cechować winno naczelnie władze państwowe, to cechą dobrze funkcjonujących władz terenowych, winno być przede wszystkim precyzyjne i sprężyste wykonawstwo, to jest szybkie, ściśle i kompletne

Dokładne wykonanie czynności finansowo-gospodarczych umożliwi komisjom oświatowym rozwinięcie działalności w innych kierunkach, zakreślonych uchwałą Prezydium K. R. N.

Poza omówionymi wyżej pracami, zakres działania komisji oświatowych jest bardzo szeroki. Opiniują one wszelkie sprawy kulturalno-oświatowe, mające być przedmiotem obrad i uchwał organów ustrojowych danego samorządu, oraz przysługuje im prawo stawiania w tych sprawach własnych wniosków.

Komisje oświatowe winny interesować się wszystkimi istniejącymi na terenie ich działania instytucjami oświatowo-wychowawczymi i kulturalnymi, zwłaszcza zaś tymi, które utrzymywane są przez samorząd terytorialny. W szczególności winny komisje oświatowe współdziałać w organizowaniu, rozbudowie i prowadzeniu przedszkoli, burs szkolnych, domów dziecka, bibliotek, ośrodków kultury wiejskiej, świetlic, osiedli szkolnych, boisk sportowych etc.

Z wymienionych instytucji specjalną uwagę zwrócić należy na konieczność stworzenia dostatecznie gęstej sieci przedszkoli, bibliotek, burs i boisk sportowych. Przedszkola mają za zadanie zapewnić opiekę i wychowanie przede wszystkim tym dzieciom między czwartym a siódmym rokiem życia, których warunki domowe nie mogą uchronić od zgubnych wpływów podwórka i ulicy. Ilość przedszkoli jest jeszcze ciągle niepokojąco nikła, to też oczekiwać należy, że samorządowe czynniki oświatowe dołożą wszelkich starań, aby zaspokoić przynajmniej najbardziej palące potrzeby w tej dziedzinie. Równie niecierpiącym zwłoki nakazem chwili jest zakładanie burs w celu radykalnego zlikwidowania bezdomności dzieci i niesienia pomocy dzieciom najbiedniejszym. Na tym odcinku samorząd korzystać może i powinien z pomocy organizacji opiekuńczych (np. RTPD, Caritas itp.).

d. c. n.

zrealizowanie myśli w prawach zawartych. Stąd też wartość władz lokalnych słusznie mierzy się nie czym innym, jak ilością i jakością zrealizowanych zagadnień i obowiązków, które nakładają na nie przepisy prawa.

W omawianym wypadku chodzi o zrealizowanie postulatu rozbudowy ogrodów działkowych. Jeśli rząd i Prezydium Krajowej Rady Narodowej zagadnieniu temu poświęcają specjalny dekret to znaczy, że zagadnienie to jest naprawdę ważne i realizacji jego poświęcić należy dość czasu i siły, jak poświęcały zagadnieniu temu najwyższe organy państwa.

Rola rad narodowych w dopilnowaniu wykonania przepisów prawa jest dziś oczywista dla każdej rady narodowej.

Cytowany już dekret o ogrodach działkowych, obowiązki tworzenia tych ogrodów nakłada zarówno na gminy wiejskie jak i na miejskie, ale sam

charakter zagadnienia nadaje mu znacznie większą wagę w gminach miejskich, niż w wiejskich. W zasadzie jest to problem miast. Cel tworzenia tych ogrodów jest w ujęciu dekretu podwójny: po pierwsze umożliwienie pracy umysłowej i fizycznej, uzyskanie zajęcia w zdrowych warunkach, na świeżym powietrzu — a więc cel zdrowotny: po drugie ułatwienie ludności uzyskania płodów ogrodniczych dla zaspokojenia własnych potrzeb — a więc cel przede wszystkim gospodarczy. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że dekret ten podpisał również między innymi Minister Opieki Społecznej. Nie bez przyczyny. Ogródek działkowy i praca w nim stanowiąc mogą z wielu względów niejako urządzeniami prewencyjnymi, przeciwdziałającymi obciążaniu instytucji z tytułu świadczeń opieki społecznej. Znaczenie, jakie przywiązuje dekret do ogródków działkowych ilustruje również dobrze fakt, że ogródkom tym przyznany został charakter i przywileje urzędów użyteczności publicznej. Zwrócić należy również uwagę na termin wydania dekretu. Nadchodzi jesień i zima wykorzystane być winny dla przeprowadzenia i ukończenia prac organizacyjnych.

Ogrody działkowe utworzone być winny w każdym osiedlu, w którym więcej niż 20% ludności zamieszkuje domy zbiorowe, pozbawione ogrodów, a więc praktycznie we wszystkich znaczniejszych osiedlach typu miejskiego. Obowiązek zorganizowania ogrodów działkowych ciąży w zasadzie na gminach. Ponadto jednak zakłady pracy, zatrudniające więcej niż 200 osób, obowiązane są, jeśli pracownicy ich zamieszkują w bezogródkowych zabudowaniach, zakładać i utrzymywać stałe ogrody działkowe dla swych pracowników i ich rodzin.

Gmina, tworząc ogrody działkowe, może na ten cel przeznaczyć grunty własne, lub nabyte. Może wreszcie, celem zorganizowania tych ogrodów, grunty wydzierżawić, lub wystąpić o ich przydzielenie z gruntów przeznaczonych na cele reformy rolnej. Gdyby jednak osiągnięcie terenu tymi sposobami okazało się niemożliwe, dekret przewiduje możliwość wywłaszczenia gruntów na ten cel. Dopuszczenie wywłaszczenia na cele ogrodów działkowych zwłaszcza w zestawieniu z art. 99 Konstytucji z roku 1921 roku, podkreśla wagę, jaką władze naczelne przywiązują do zagadnienia zorganizowania tych ogrodów. Wywłaszczenie to oczywiście musi być przeprowadzone trybem do tego przewidzianym, to jest na zasadach ustalonych rozporządzeniem Prezydenta z 24 września 1934 r. (Dz. Ust. poz. 776). Ogrody działkowe poszczególnych instytucji zakładane być mają na gruntach instytucji, lub też na terenach przydzielonych im przez gminy.

Wprawdzie rozmieszczenie terenów pod ogrody działkowe opierać się winno na planie zagospodarowania przestrzennego, niemniej jednak ze względu na to, że plany te w wielu miastach jeszcze nie obowiązują, zarząd miejski wyznacza te grunty na podstawie uchwały miejskiej rady narodowej. Ra-

da miejska jest więc przez dekret bezpośrednio wciągnięta do akcji tworzenia ogrodów działkowych.

Rada miejska, oznaczając teren pod ogrody działkowe, winna dbać, aby stosownie do wymagań dekretu, ogrody te nie były zbyt oddalone od dzielnic zamieszkałych przez ludność, która z nich będzie korzystać, gdyż oddalenie to, ewentualnie brak powiązania komunikacyjnego, powodowałoby zbyt dużą stratę czasu dla użytkowników i zniechęcałoby ich przez to do pracy. Obszar działki, według norm dekretu, powinien się wahać w granicach 100 — 500 m². Zarząd miejski dbać winien o zaopatrzenie ogrodów działkowych w odpowiednie urządzenia techniczne i sanitarne. Użytkować działki, zgodnie z celami, którym ma służyć praca na działce, mogą tylko te osoby, które działkę uprawiać będą osobiście, bez pomocy siły najemnej, na własne potrzeby i które nie posiadają gruntu uprawnego w granicach osiedla. Wydzierżawiane są działki nie bezpośrednio od gmin, a za pośrednictwem towarzystw ogródków działkowych, które tereny ogrodów wydzierżawiają od gminy, przekazując następnie działki poszczególnym użytkownikom.

Przy oddawaniu w użytkowanie działek pamiętać należy o celach dla których akcja ogródków działkowych została podjęta. Stąd też niedopuszczalnym błędem byłoby gdyby gmina lub towarzystwo prowadzenia działek ogródkowych próbowało zrobić sobie z działek źródło dochodu, przez pobieranie wygórowanych opłat czy świadczeń za użytkowanie ogródka.

Słuszne jest rozwiązanie dekretu wydzierżawiania działek poszczególnym użytkownikom przez miasto za pośrednictwem towarzystw ogródków działkowych, rozwiązanie to kryje jednak w sobie pewne niebezpieczeństwo. Martwość mianowicie, lub brak w pewnych ośrodkach towarzystw ogródków działkowych, może planową akcję sparaliżować. Tu znów na widownię wystąpić powinny rady narodowe jako czynnik koordynowania całej działalności publicznej na swoim terenie w kierunku nie dopuszczenia do sparaliżowania tej akcji przez bezczynność lub brak odpowiedniej organizacji.

Stale ogrody działkowe uzupełnione być mogą działkowymi ogrodami czasowymi. Na ogrody czasowe przeznaczone być mogą wszelkie grunty przeznaczone na jakiegokolwiek cele, nie wykorzystane jeszcze w sposób zgodny z przeznaczeniem.

Omawiany dekret o ogrodach działkowych stwarza możliwości i ramy dla podjęcia tej działalności która charakteryzować winna nowoczesną administrację państwa stawiającą sobie za cel tworzyć pracę dla dobra obywatela, stawiającą sobie za główne zadanie pracę w dziedzinie t. zw. pieczy administracyjnej. Zakres tej działalności, stopień jej sprawności jest, jeżeli możnaby tu użyć przenieśni, szkolnym stopniem zdolności jaki wystawia sobie sama administracja, w tym wypadku samorządowa, wobec organów nadrzędnych i własnego społeczeństwa.

Przeczytaj „Radę Narodową” sam i daj ją innym do przeczytania

Z ŻYCIA RAD**ANTONINA SPANDOWSKA****M. R. N. w Bydgoszczy dba
o pracowników**

Do Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy nie miałam szczęścia. Za pierwszą bytnością zastałam przewodniczącego, ale niestety był właśnie zajęty na posiedzeniu prezydium rady. Wyszedł do mnie tylko na chwilę, aby oznajmić, że ani tego dnia, ani nazajutrz nie będzie miał czasu na dłuższą pogawędkę. Wobec tego umówiliśmy się na wtorek, który przypadł za cztery dni. Uprzejma sekretarka Miejskiej Rady Narodowej ob. Dutkiewicz zapisała moje nazwisko na kalendarzu, aby wyznaczona konferencja nie uległa zapomnieniu.

We wtorek zjawiłam się już o godz. 9 rano. Ob. Dutkiewicz powitała mnie od progu słowami żalu:

— Nie ma panj szczęścia! Nasz przewodniczący został wybrany wojewódzkim sekretarzem P. P. S-u i musiał nagle wyjechać w sprawach partyjnych. Nie wróci przed upływem kilku dni.

Dowiedziaławszy się ponadto, że nie ma wiceprzewodniczącego, ani sekretarza, postanowiłam jednak nie zrezygnować.

— Wobec tego pogadam sobie z panią. Nie będzie to może całkowity wywiad, ale coś niecoś się dowiem.

Uzyskawszy zezwolenie wiceprezydenta miasta, ob. Dutkiewicz pokazała mi kilka ostatnich protokółów z posiedzeń rady. Przeglądając owe protokoły, wynotowałam kilka uchwał, które zwróciły moją uwagę i na ten temat potoczyła się rozmowa.

— Widzę tu uchwałę o zawarciu umowy zbiorowej z pracownikami miejskimi — zauważyłam — czy została ona już dokonana?

— Narazie zawarto umowę zbiorową tylko z pracownikami przedsiębiorstw miejskich — odpowiada ob. Dutkiewicz — ale ma ona być zastosowana i do pracowników Zarządu Miejskiego w najbliższej przyszłości.

— I przypuszcza pani, że będzie?

— A jakże — odparła z zaufaniem — tamta umowa została wykonana w krótkim czasie zaraz po powzięciu uchwały przez Miejską Radę. Jestem pewna, że skości o nas pomyślą.

— Czy pani znane są również warunki umowy?

— Wszystkich szczegółów nie pamiętam, to też podaję te informacje bez zobowiązania. Słyszałam jednak, że pracownicy skorzystali naprawdę dużo. Wiem o premiach wynoszących 50% poborów, które będą wypłacone nie jednorazowo, lecz periodycznie i wiem z całą pewnością, o podwyższeniu stołkówowego, co należy do warunków umowy zbiorowej.

— Stołkówowe? — zapytałam — to pracownicy miejscy nie jadają obiadów w zakładzie pracy?

— Nie. Dostajemy ekwiwalent w gotówce i ta właśnie suma uległa podwyżce w ramach umowy zbiorowej.

Więcej danych ob. Dutkiewicz nie mogła sobie przypomnieć. To też wróciłyśmy do protokółów. Zauważyłam, że na każdym niemal posiedzeniu rady poruszane były kwestie, dotyczące poprawy bytu pracowników. Nie wszystkie były tak doniosłej wagi jak umowa zbiorowa, niemniej jednak samą swą częstością dawały świadectwo rzeczystwej troski rady o los pracowników samorządowych.

— Widzę tu uchwałę o przydzieleniu bezpłatnych mieszkań służbowych dla niektórych pracowników i dru-

gą o wypłaceniu pracownikom jednorazowego dodatku żywnościowego w wysokości 70% pensji miesięcznej. Czy to zostało zrealizowane?

— Rozumie się. Skoro Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwałę, zaraz wprowadzono je w czyn. Ten „dodatek żywnościowy“ dostaliśmy wszyscy.

— Jak widać Miejska Rada umie dbać o swoich pracowników — zauważyłam, a moja rozmówczyni potwierdziła to z zapałem. Spróbowałam więc dowiedzieć się czegoś więcej. — Czy orientuje się pani, jak sprawa świadczeń pracowniczych przedstawia się na tle budżetu miasta?

— Niestety, na to nie potrafię pani odpowiedzieć. Ale o tym poinformuje panią najlepiej wiceprezydent ob. Styczeń, gdyż do niego właśnie należą sprawy finansowo-budżetowe. Zaraz do niego zadzwonię, zapytam czy panią przyjmie.

Po kilku minutach zostałam przez moją życzliwą opiekunkę wprowadzona do gabinetu ob. wiceprezydenta. Widok czekających w kolejce, w przedpokoju, interesantów skłonił mnie do możliwie treściwego omówienia sprawy.

Finanse miasta są w stanie opłakanym — odpowiedział ob. Styczeń. — Wpływy zmniejszyły się o 24% w stosunku do roku 1939. Istniejące podatki (lokalowy, od nieruchomości, gruntowy, komunalne, od szyldów, reklam, psów, konsumcyjny) stanowią około 20% budżetu, przedsiębiorstwa miejskie 14% (zwłaszcza komunikacja). Budżet jest jednak niezrównoważony, a to głównie na skutek świadczeń na rzecz pracowników, do których nas zmuszono.

— Zmuszono — któż to uczynił?

— Miejska Rada Narodowa i Związki Zawodowe.

— Panie prezydencie, a czy Rada nie znalazła jakiegoś wyrównania w budżecie dla tego wydatku? W protokołach posiedzeń M. R. N. znalazłam uchwały o podwyższeniu taryfy za ubój i badanie mięsa w rzeźni oraz o opłatach za korzystanie z bocznicy miejskiej.

— Otóż właśnie — podjął ob. wiceprezydent — te wpływy zostały podwyższone, aby w przyszłości stanowiły pokrycie dla zwiększonych świadczeń na rzecz personelu.

— Tego właśnie pragnęłam się dowiedzieć. Żegnam więc ob. wiceprezydenta, dziękując za informację. Wracając na piętro do mej poprzedniej interlokutorki, rozmyślałam po drodze:

— A więc jednakże M. R. N. poradziła sobie i znalazła pokrycie dla tych wydatków nawet w tak słabym budżecie. Jest zrozumiałe, że wiceprezydent Styczeń, wolałby najpierw budżet miasta wprowadzić na czyste wody, zanim podejmie nowe obciążenia. Ale cóż — pracownicy też chcą żyć i M. R. N. zdaje sobie z tego sprawę.

Kolonie letnie w pow. chełmińskim

Akcja kolonii letnich dla dzieci szkolnych została przeprowadzona w powiecie chełmińskim z inicjatywy Powiatowej Rady przy współpracy RTPD oraz Inspektoratu Szkolnego. Subsydium wyasygnowane przez kuratorium uzupełniono drogą zbiórki wśród miejscowego społeczeństwa. Z samego miasta Chełmna wysłano w ciągu lata 600 dzieci, które zostały umieszczone w 3 punktach kolonijnych na terenie powiatu. Oprócz tego większą ilość dzieci objęła akcja półkolonijna. (sp)

Echa XI plenarnej sesji KRN na WRN Warszawskiej

Na ostatnim posiedzeniu Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pruszkowie po sprawozdaniu przewodniczącego, p. Witkowskiego, z sesji plenarnej K. R. N., Rada uchwaliła rezolucję, wyrażającą szczerze uznanie dla K. R. N., za budżet Państwa, plan gospodarczy i ordynację wyborczą. Rada Wojewódzka uchwaliła protest przeciwko wystąpieniu Byrnese, który osmielił się poddawać w wątpliwość nasze odwieczne i niezaprzeczalne prawa do granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku, stwierdzając uroczystie, że żadna siła nie zdoła odepchnąć Polski od tych granic, które wywalczył i okupił obficie swoją krwią żołnierz polski wspólnie z bohaterskim żołnierzem Armii Czerwonej. Rada protestuje kategorycznie przeciwko tendencjom wtrącania się obcych czynników reakcyjnych w nasze życie wewnętrzne i apeluje do wszystkich przywódców demokratycznych partii politycznych, aby dla dobra ludu pracującego wsi i miast i całego narodu dołożyli wszelkich starań celem niedopuszczenia w tak ciężkim okresie odbudowy naszego kraju do walk partyjnych w nadchodzących wyborach do Sejmu. Wszelkie próby rozbitcia bloku demokratycznego, mające na celu skłócenie chłopca z robotnikiem Rada potępia jako nie mające nic wspólnego z interesami Państwa i narodu.

Odbudowa w woj. Warszawskim

W akcji barakowej dla powiatów najbardziej zniszczonych zaangażowano 11 mil. zł. 419 baraków zmontowano, 32 znajdują się w robocie. Plan t. zw. skoncentrowanej akcji odbudowy wsi przewiduje odbudowę 9.025 budynków inwentarskich. Wykonanie akcji przewlekło się wskutek spóźnionego wyrębu drewna wiosną, zamiast zimą. Daje się też odczuwać brak środków lokomocji. Samopomoc Chłopska, która akcję tę technicznie przeprowadza, ma w terenie słabo rozwinięte placówki, a ludność niechętnie odnosi się do nowej regulacji osiedli. Na terenie Województwa powstało szereg wytwórni materiałów budowlanych: betoniarni, tartaków, cegielni. Zniszczenia wojenne w Woj. Warszawskim obliczane są na sumę 56 miliardów zł., wobec czego przyznane na odbudowę kredyty w wysokości 145 mil. zł. wystarczą zaledwie na dożadne prace przy rozbiórkach i oczyszczaniu szlaków komunikacyjnych w miastach. Ukończona została budowa kolejki Krasne — Maków.

Prowadzona jest budowa doświadczalnej wsi Piaseczno. Ważne jest zagadnienie budownictwa glinobitnego, o którym wieś z początku nie chciała słyszeć, ale dziś już zaczyna inaczej o tym mówić, gdy zbudowano szereg takich domów, które okazały się pierwszorzędnymi budynkami mieszkalnymi, a koszt ich jest znacznie niższy; 500 — 700 zł., za metr sześć., podczas gdy metr sześć. cegły kosztuje 2.500 zł.

Od 1 IV przeprowadza się kapitalne remonty drogowe kosztem 108 mil. zł. Wykonano dotychczas zaledwie 9% koniecznych robót dla zabezpieczenia majątku narodowego w postaci dróg. Trzeba więc wzmoczyć tempo robót. Najgorzej przedstawia się sprawa dróg samorządowych, gdyż z wyjątkiem powiatu płockiego, samorządów w tym kierunku nie robią, a powinny przynajmniej wykorzystać należycie szarwark. Jeśli chodzi o mosty, to z ogólnej długości 28.100 mtr., uległo zniszczeniu w czasie wojny 18.000 mtr. Z ważniejszych robót w tym zakresie wykonano: most w Dęblinie na Bugu-Narwi i w Pomiechówku. W remoncie jest 8 mostów.

d. s.

Życie i dorobek powiatu toruńskiego

Stan majątkowy Powiatowego Związku Samorządowego w Toruniu wzbogacił się ostatnio o uruchomioną w lipcu br. stolarnię poniemiecką którą wydzierzawiono od państwa. Stolarnia ta pracuje już nad produkcją sprzętów dla szkół na terenie powiatu. Drugim przedsięwzięciem uruchamianym obecnie jest poniemiecka cegielnia parowa przejęta przez Powiatowy Związek Samorządowy. Produkcja cegły przeznaczona jest na budowę gospodarstw powstałych z parcelacji.

Dobrze wyposażony Szpital Powiatowy w Chełmży dysponuje wydzierzawioną od państwa resztówką Warszawice, z której produkty zużywa się na wyżywienie pacjentów. W pałacu warszewickim projektuje się zorganizowanie domu wypoczynkowego dla rekonwalescentów.

Stan szkolnictwa na terenie powiatu świadczy o dużym zainteresowaniu i opiece władz. W każdej gromadzie jest szkoła powszechna, w gm. nach szkoły rolnicze. W Gronowie w gm. achu poniemieckim znajduje się Liceum Rolniczo-Mechaniczne, jedyna tego typu uczelnia w Polsce. W majątku Głuchowo

powstaje z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej oraz Związku Samopomocy Chłopskiej szkoła spółdzielcza, której zasięg obejmie cztery województwa. 15. października zostanie otwarta.

Ostatnio Powiatowa Rada w Toruniu opracowała plan akcji siewnej, w ramach którego ustalono plan rozdziału koni tak zakupionych jak i pobranych z miasta. Stan inwentarza żywego i siły pociągowej na terenie powiatu jest niesłychanie niski i dlatego przy pracach w polu konieczne jest stosowanie na szeroką skalę pomocy sąsiedzkiej (wypożyczanie koni za odpłatę zbożem).

Przyczyną niskiego stanu pogłowia i ogólnej biedy wśród rolników tego terenu są z jednej strony zniszczenia wojenne i uprowadzenie inwentarza przez Niemców, z drugiej zaś fakt, że dużą część powiatu stanowią rozparcelowane majątki. Stąd poważny odsetek ludności stanowią repatrianci i osadnicy — parceliści, których ilość w niektórych wsiach wynosi aż 80 proc. ogółu mieszkańców. Repatrianci przedstawiają element słaby i niezaopatrzony, który osiada tu podczas przepływu na ziemie zachodnie, dokąd docierają jednostki silniejsze, zdolne do dalszej podróży.

Skutkiem tego niekorzystnego składu ludności, a co za tym idzie — biedy — jest słabe zainteresowanie mieszkańców życiem samorządów gminnych i bardzo mała aktywność gminnych rad narodowych. Należy jednak z tym większym uznaniem podkreślić, że ten słaby ekonomicznie teren wywiązał się wspaniale z obowiązku świadczeń rzeczowych. Najbiedniejsza gmina Podgórz — wieś oddała całość świadczeń jako pierwsza. Ogólnie w całym powiecie oddano świadczenia rzeczowe w 105 proc. (wliczywszy majątki państwowe, majątki bowiem spały się gorzej; łącznie z majątkami procent wykonywanych świadczeń wynosi tylko 82).

(sp)

Nadużywanie samochodów sanitarnych

Zdarzają się ubolewania godne wypadki, że karetki sanitarne bywają używane do transportu różnych towarów i do wszelkich innych celów, zamiast do przewozu chorych. Ostatnio w dwóch miastach w tego rodzaju sprawach interweniowały Miejskie Rady Narodowe, mianowicie w Wejherowie pow. gdański i w Chełmnie woj. pomorskim. W pierwszym wypadku na skutek tej interwencji karetka przydzielona została do wyłącznego użytku dla Ośrodka Zdrowia, w Chełmnie zaś ambulans oddano na użytek miejscowego lecznictwa.

Repatrianci w Włocławku

Miejska Rada Narodowa w Włocławku na posiedzeniu plenarnym rozpatrzyła sprawę przeniesienia repatriantów żydowskich z letnich baraków do mieszkań stałych. Wniosek ten został przez MRN przekazany Zarządowi Miejskiemu w myśl wnioskodawców.

Powiat bydgoski dla odbudowy Warszawy

Powiatowa Rada Narodowa w Bydgoszczy zorganizowała Komitet Odbudowy Warszawy. W pierwszym dniu istnienia Komitetu zebrano 30.000 zł. Zbiórka odbywa się w dalszym ciągu, obejmuje różne instytucje i przedsiębiorstwa, a także ofiary od osób prywatnych. Niezależnie od Komitetu powiatowego, który przeprowadza akcję na większą skalę, w każdej gminie powiatu bydgoskiego istnieje gminny Komitet Odbudowy Warszawy, który na swoim terenie organizuje zbiórki we własnym zakresie.

Oplaty za przemiał

Powiatowa Rada Narodowa w Chełmnie wystąpiła do Krajowej Rady Narodowej o obniżenie opłat za przemiał. Młyny państwowe pobierają wynagrodzenie za przemiał w wysokości 17,5 kg zboża. Rada stanęła na stanowisku, że opłata ta jest za wysoka i zbyt obciąża rolników, zwłaszcza, że przed wojną prywatne młyny pobierały od 100 kg. tylko 10 kg. za przemiał.

(sp)

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

Czy członek Powiatowej Rady Narodowej, wybrany na stanowisko burmistrza, może być nadal członkiem P. R. N.?

Z postanowień, zawartych w art. 13 § 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 22) w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem z dnia 3 stycznia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 19) nie wynika, aby pracownik samorządowy miasta niewydzielonego, lub członek jego organów wykonawczych nie mógł być członkiem powiatowej rady narodowej. Nie może on jedynie być do rady narodowej powiatu delegowanym przez radę miasta, gdyż do tego niezbędnym jest, aby był on członkiem prezydium rady miejskiej, a ustawa o radach narodowych nie dopuszcza, aby członek organu wykonawczego pełnił jednocześnie obowiązki członka prezydium rady miejskiej.

Wydział powiatowy zwrócił się o wyjaśnienie, czy sekretarz wydziału powiatowego może być sekretarzem powiatowej rady narodowej?

Wychodząc z założenia, że sekretarz wydziału powiatowego jest pracownikiem organu wykonawczego powiatowej rady narodowej, funkcje zaś sekretarza tejże rady obejmują czynności pomocnicze z zakresu działania rady — dojsć należy do wniosku, że połączenie obydwu tych funkcji w jednej osobie nie tylko nie jest sprzeczne z przepisami, ale w pewnych wypadkach może okazać się nawet celowe.

Czy za odwołanie podatkowe uważać należy jedynie podanie, kwestionujące podstawy prawne wymiaru podatku, czy również prośbę o zwolnienie, lub zmniejszenie podatku, zwłaszcza na stan materialny płatnika?

Miarodajnym dla oceny kwestii związanych z postępowaniem podatkowym winien być dekret z dnia 16.5.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 174). Dla rozwiązania pytania, co należy uważać za odwołanie — wskazówki zawiera zwłaszcza art. 145 tego dekretu. Podkreślić należy, że o ile odwołanie powinno odpowiadać wymogom formalnym, to przecież i prawidłowa decyzja również zadośćuczynić musi licznym warunkom prawnym. (art. 131 cyt. dekretu). Jeśli zatem odwołaniu brak jest pewnych danych z tego względu, że decyzja wymiarowa nie zawiera odpowiednich pouczeń i uzasadnień, nie można odwołaniu stawiać zarzutu nieformalności. Nadmienić należy, że podobne wątpliwości w oparciu o przepisy postępowania administracyjnego rozstrzygnął N.T.A. w

orzeczeniu swym z 11.3.1939 L.R.11237/31 wyjaśniając, że „o tym czy pismo whiesione przez stronę jest odwołaniem, winny w każdym poszczególnym wypadku decydować forma i treść takiego pisma, a w szczególności okoliczność, czy z pisma danego wynika, że wołą strony było wniesienie środka prawnego, mającego być rozstrzygniętym przez wyższą instancję“. W tym stanie rzeczy za odwołanie uważać należałoby pismo strony, w którym wyraża ona prośbę o zmianę decyzji wymiarowej przez władzę wyższą, z tym, że jeśli odwołanie to nie zawiera danych, wymaganych przez art. 145 dekretu o postępowaniu podatkowym, strona winna być wezwana do jego uzupełnienia.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w B... zapytuje, czy wojewoda jest uprawniony do odmówienia zatwierdzenia burmistrza, wybranego przez radę miejską i uznano go przez radę powiatową. Jakie są konsekwencje tej odmowy?

Art. 26. §2 list. dekretu samorządowego wyraźnie przewiduje, że wybór burmistrza i wiceburmistrza podlega zatwierdzeniu wojewody. Wojewoda zatem ma prawo odmówić zatwierdzenia burmistrza, wybranego przez radę miejską i wówczas kandydat na burmistrza przez radę miejską wybrany, nie może rozpocząć pracy na stanowisku burmistrza. (Np. były wypadki aprobowane przez naczelną władzę państwową, że wojewodowie odmawiali zatwierdzenia burmistrzów z powodu braku u kandydatów kwalifikacji, przewidzianych przez prawo — art. 49 ustawy samorządowej 1933 — dla pełnienia obowiązków burmistrza. Powiatowa rada narodowa nie jest władzą ustawowo powołaną do „uznawania“ osoby burmistrza za właściwą na to stanowisko. Kompetencja opiniowania kandydata na burmistrza została bowiem wyraźnie tym paragrafem 2 art. 26 uznana za prawo i obowiązek prezydium powiatowej rady narodowej, przy czym podkreślić należy, że wojewoda nie jest obowiązany iść po linii prezydium powiatowej rady narodowej, musi natomiast przed powzięciem decyzji w sprawie zatwierdzenia kandydata opinii tej wysłuchać. Zwrócenia uwagi wymaga również przepis art. 34. §2 listopadowego dekretu samorządowego, który zobowiązuje radę do dokonania w ciągu miesiąca wyborów uzupełniających członka organu wykonawczego, w razie opróżnienia pewnego stanowiska w organie wykonawczym. W wypadku, gdy organ wykonawczy w ogóle nie istnieje, a istnieje w prezydium miejskiej rady narodowej — prezydium to powinno przejściowo — do czasu powołania przez radę narodową organu wykonawczego — pełnić funkcję tego organu.

Skrzynka pocztowa

Prezydium jednej z rad narodowych zapytuje, czy wydział powiatowy może używać własnej pieczęci z godłem państwowym i występować na zewnątrz?

Odpowiedź: Zgodnie z art. 23 dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74) postanowienia art. 11—21 tego dekretu mają odpowiednie zastosowanie do wydziałów powiatowych. Art. 23 dekretu nie wspomina wprawdzie o zastosowaniu do wydziałów powiatowych art. 10, stanowiącego, że wydział wojewódzki jest organem wykonawczym wojewódzkiej rady narodowej, jednak, biorąc pod uwagę ściśle wykonawczy charakter, czynności wydziału powiatowego określony w art. 17 w związku z art. 23, jak również wyłączenie wydziału powiatowego wśród organów wykonawczych w art. 13 ustawy z dnia 11 września

1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 26 z 1944 r.), stwierdzić należy, że Wydział powiatowy jest ustawowo powołanym organem wykonawczym powiatowej rady narodowej, a zatem organem zarządzającym i wykonawczym samorządu powiatowego i jako taki posiada własny zakres działania określony postanowieniami art. 17 w związku z art. 23 dekretu listopadowego. Z tego tytułu wydział powiatowy ma prawo używać własnej pieczęci z godłem państwowym i występować w korespondencji urzędowej we własnym imieniu, czemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność zatwierdzenia czynności biurowych wydziału powiatowego przez starostwo (art. 14 łącznie z art. 23 dekretu).

Sposób i zakres zespolenia agend biurowych wydziału powiatowego jest kwestią, która musi być uzgodniona między zainteresowanymi czynnikami centralnymi.

KOMUNIKAT

Wznowiła swą działalność spółdzielnia „Gospodarce Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego”. Jest to instytucja o charakterze społecznym, powołana do życia dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych związków samorządowych. Adres spółdzielni: Łódź, ul. Kopernika 67/69. Spółdzielnia prowadzi dział wydawniczy, wydając książki i opracowania, ułatwiające pracę samorządowcom. Dotychczas ukazały się wydawnictwa B. Trzebski — O gospodarce lokalowej i Z. Strzemżalski — Przepisy budżetowe dla związku samorządu terytorialnego. W przygotowaniu są wydawnictwa: Instrukcja rachunkowo - kasowa dla zarządów gminnych i miejskich oraz Alfabetyczny spis urzędów wojewódzkich, starostw, zarządów miejskich i gminnych. Ponadto zaś wydawnictwo „Gmina wiejska” omawiająca zadania i obowiązki samorządu gminnego

i wydawnictwa omawiające organizację i gospodarkę finansową, budżetową, materiałową i kontrolę przedsiębiorstw komunalnych, wraz z odpowiednimi wzorami i instrukcjami. Dział wydawniczy prowadzi również zaopatrywanie związków samorządowych, przedsiębiorstw i zakładów w druki, formularze pomoce biurowe itd.

Ponadto zrzeszenie prowadzi fabrykę waty, oraz składnicę sanitarną i włókienniczą, zaopatrującą szpitale, ośrodki zdrowia itp. w leki, opatrunki, sprzęt sanitarny, bieliznę itd.

Prowadzony jest również dział zleceń, zaopatrujący związki samorządowe i ich instytucje we wszelkiego rodzaju sprzęt, stosownie do zapotrzebowania.

Ubiegły tydzień przyniósł..**W kraju:**

W wyniku pertraktacji, pomiędzy delegacją duńską a polską, została podpisana w dniu 1 października w Kopenhadze umowa handlowa, na zasadzie której Dania ma dostarczyć Polsce większą ilość koni, bydła, maszyn i artykuły spożywcze. Polska dostarczy Danii w zamian około 1.300.000 ton węgla, oraz różne produkty przemysłowe.

Został zawarty kontrakt na dostawę przez Z. S. R. R. dla Polski 10.000 ton dnu i 6.000 ton pakul lnianych.

W powiecie gorlickim, w gromadzie Szalowa, odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku nowego 1-no piętrowego budynku szkoły powszechnej, wybudowanego w ciągu 77 dni wysiłkiem miejscowego społeczeństwa przy pomocy władz państwowych.

Rząd przekazał 10 proc. koni i krów z dostaw U. N. R. R. A. Racze Spółecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, na potrzeby osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Na ziemiach zachodnich mamy obecnie około 200 tysięcy koni i 470 tysięcy krów, czyli około 20 proc. ogółu przedwojennego.

KOMUNIKAT

Biura Prezydialnego KRN

Wyszło z druku i jest do nabycia „Sprawozdanie Stenograficzne z X (kwietniowej). Plenarnej Sesji K. R. N.”. Cena egzemplarza 300 zł.

„Sprawozdania Stenograficzne” wysyłamy pocztą po uprzednim przekazaniu należnej kwoty pod adresem: Warszawa, Wiejska 6/8, Wydział Finansowo-Budżetowy Biura Prezydialnego K. R. N.

Za granicą:

Międzysojusznicza Rada Kontrolna wydała oficjalny komunikat stwierdzający, iż wszystkie podania o łaskę zostały odrzucone, jak również prośba Goeringa, Jodla, Keitla, aby ich rozstrzelać zamiast powiesić. Wyroki śmierci będą wykonane 16 października w obecności komisji złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw.

Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze zakomunikował, że z Watykanu nadeszła prośba o ulaskawienie Hansa Franka, skazanego na śmierć.

Bawiący w Waszyngtonie Minister Skarbu Dąbrowski i Prezes Narodowego Banku Polskiego Droźniak, zostali zaproszeni na przyjęcie, wydane przez Prezydenta Trumana na cześć kierowników Banku Międzynarodowego, na którym przedstawieni zostali Prezydentowi Trumanowi.

W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. strajkowało w Stanach Zjednoczonych 3 miliony robotników. W ciągu roku ubiegłego strajkowało 1.900 tys. ludzi.

Poraz pierwszy w dziejach St. Zjednoczonych zastrajkowali oficerowie marynarki handlowej. Pikiety strajkujących obstały całe wybrzeże kraju. W portach stoi beczynnie kilkaset statków.

Działalność macedońskiego frontu wyzwolenia i innych sił powstańczych zaczyna rozciągać się na całą Grecję. Żołnierze i oficerowie greccy coraz częściej odmawiają występowania przeciwko powstańcom.

Do Grecji przybyły z Bliskiego Wschodu świeże oddziały wojsk brytyjskich.

Na posiedzeniu plenarnym Konferencji Pokoowej został uchwalony ostatecznie projekt traktatu z Włochami, według którego Triest będzie stanowił obszar wolny i zdemobilizowany. Włochy wypłacą odszkodowanie wojenne Zw. Radzieckiemu, Jugosławii i Grecji w wys. po 100 milj. dolarów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Jerzy Bojańczyk — Włocławek. — Artykuł ciekawy, będziemy drukować w jednym z bliższych numerów.

Ob. Stanisław Sitek — Koziegłowy. — Artykuł wydrukujemy.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

B-11752 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.